

To ci gratka dla miłośników historii, wina i tych, którzy chcą uciec przed upałem...
W przyszły weekend zwiedzamy zabytkowe piwnice winiarskie! >> 8

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 22 (410) 11 czerwca 2021

www.LZG24.pl



Kto z nas nie marzy o własnym kawałku ogródka? Wnioski o dzierżawę działek na Srebrnej Polanie można składać jeszcze do poniedziałku, 14 czerwca. Nie obejdziesz się jednak bez losowania, bo zgłosiło się już około 500 chętnych. A ogródków może być 120. >> 3

UNIwersytet ZIELONOGÓRSKI

TORT NA 20. URODZINY

To była bardzo słodka odsłona jubileuszu. W poniedziałek, 7 czerwca, w auli rektoratu pokrojono okazały tort. Przy jednym stole zasiędlili wszyscy dotychczasowi rektorzy uczelni. Były wspomnienia z trudnej drogi do powołania uniwersytetu i śmiałe plany na przyszłość.



Dwudzieste urodziny są słodkie! A tort układa się w litery UZ. Przywilejem, ale i przyjemnością dla rektora, prof. Wojciecha Strzyżewskiego, było ukrojenie pierwszego kawałka jubileuszowego ciasta. FOT. MATERIAŁY UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

Tydzień temu, w Parku Naukowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie, rektorzy posadzili dąbki noszące ich imiona, dając początek nowej alei. Podczas kolejnej odsłony jubileuszu, uroczystej konferencji w rektoracie, mówili jednym głosem o tym, że zielonogórska uczelnia z roku na rok wzmacnia się naukowo i organizacyjnie, a także pozytywnie oddziałuje na region. 7 czerwca to nieprzypadkowa data. Tego dnia, 20 lat temu, w 2001 r., z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej powstał Uniwersytet Zielonogórski.

- Z punktu widzenia społecznego i gospodarczego, obecność władz województwa i miasta na tej uroczystości świadczy o tym, że kształcimy na potrzeby regionu - mówił gospodarz wydarzenia, prof. Wojciech Strzyżewski, rektor UZ. - 80 ty-

sięcy absolwentów opuściło mury uczelni od początku jej istnienia i w większości związali swoje losy z Zieloną Górą i województwem lubuskim. Misją uczelni są badania naukowe, niektóre liczą się na arenie międzynarodowej.

Rektor zapowiedział, że głównym celem UZ w zakresie kształcenia i badań naukowych ma być poprawa jakości życia zielonogórzan i Lubuszan. Uniwersytet chce stawiać na nowe technologie i ochronę zdrowia.

Prof. Michał Kisielewicz, pierwszy rektor UZ (w latach 2001-2005), skupił się na początkach uczelni. - Zwykle mówi się, że pierwszym krokiem do UZ był rok 1965, kiedy powstała Politechnika Zielonogórska. Według mnie podwaliny pod uniwersytet położono w 1956 r., bo Zielona Góra jako pierwsza w województwie powołała do życia Studium Nauczycielskie

- zaznaczył. - Byłem jednym z pierwszych słuchaczy studium. Na zajęciach z wojskowości przebrali nas w mundur i cały dzień ćwiczyliśmy na poligonach. W studium mieliśmy semestry i indeksy. Mogliśmy się pochwalić białymi czapkami studenckimi. A uniwersytet rozwinął się znakomicie - podsumował.

Prof. Czesław Osękowski, rektor UZ w latach 2005-2012, był członkiem zespołu do spraw powołania uczelni. Po latach podkreśla, że droga do uniwersytetu była wyboista, a negocjacje niełatwe. - Sporządziliśmy protokół rozbieżności - przypominał. - Zachowaliśmy dotychczasowe kierunki studiów i stworzyliśmy nowe, typowo uniwersyteckie np. ekonomię. Postawiliśmy na nauki o zdrowiu. W 2007 r. wprowadziliśmy pielęgniarstwo. Tak zaczęły się starania o kierunek lekarski. Zespół profesora Kuczyńskiego

go doprowadził sprawę do końca.

Prof. Osękowski podkreślił, że uczelnia ma dobre relacje z samorządem. - Urząd marszałkowski przekazał olbrzymie pieniądze na inwestycje z LRPO, a urząd miasta na bieżące funkcjonowanie uczelni. Prof. Tadeusz Kuczyński, rektor UZ w latach 2012-2020, najwięcej miejsca poświęcił wzmocnieniu pozycji uczelni. W Rankingu Szkół Wyższych, co roku przygotowywanym przez Fundację Edukacyjną „Perspektyw”, UZ awansował z 65. miejsca (2005 r.) na 37. (2019 r.). Obejmuje on wszystkie szkoły wyższe (z wyjątkiem uczelni artystycznych) posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Wśród polskich uniwersytetów nasz zajął 12. miejsce (na 21 sklasyfikowanych).

- To duży awans, uczelnie z podobnych ośrodków do Zielonej Góry są za nami -

cieszył się prof. Kuczyński. - Nie byłoby to możliwe, gdyby nie nowe, prestiżowe kierunki: psychologia, prawo i medycyna.

- Jaka uczelnia jest najlepsza na świecie? - pytał z kolei prezydent Janusz Kubicki: - To Uniwersytet Zielonogórski! Z 80 tysięcy powodów, bo tytuł nasza uczelnia ma absolwentów. Skończyłem UZ i jestem dumny. Szkoła dała mi wykształcenie. To na tej uczelni miałem okazję być członkiem Senatu, przewodniczącym Parlamentu Studenckiego, szefem AZS.

Prezydent z sentymentem wspominał studia w Zielonej Górze i egzaminy u prof. Kisielewicza, które nie należały do najłatwiejszych. Dzięki prof. Osękowskiemu za wkład w połączenie miasta z gminą, a prof. Kuczyńskiemu za nowe kierunki studiów m.in. prawo i medycynę. Przypominał, że na zielonogórskiej uczelni, w inku-

batorze przedsiębiorczości, w jednej z piwnic powstała EkoEnergetyka. Firma obecnie jest europejskim potentatem w produkcji ładowarek do pojazdów elektrycznych. Przykładów przedsiębiorstw, odnoszących sukcesy dzięki absolwentom i pracownikom UZ, jest więcej: ADB, Streamsoft, Apator Rector.

Marszałek Elżbieta Anna Polak mówiła, że od blisko 20 lat aktywnie uczestniczy w rozwoju uczelni. - W latach 2002-2006 r. byłam dyrektorem gabinetu prezydenta Zielonej Góry. Wspieraliśmy wielkie inwestycje na terenie Politechniki i powstanie nowych kierunków - wspominała.

Na wydarzeniu obecny był Wojciech Perczak, wicewojewoda lubuski, który zapewnił, że UZ może liczyć na wsparcie administracji rządowej. (rk)

Wywiad z rektorem >> 5

AKCJA

Drzewka noszą imiona dzieci

Z okazji Dnia Dziecka na skwerku przy ul. Anieli Krzywoń pojawiła się Aleja Kwitnącej Wiśni. Drzewka posadzili, z pomocą rodziców, najmłodsi zielonogórzanie. Każde będzie nosiło imię wybrane przez małego ogrodnika.

Akcję zorganizował Zakład Gospodarki Komunalnej. Posadzono 75 wiśni piłkowanymi w odmianie „Kanzan” oraz „Royal Burgundy”. To nieduże drzewa o pięknych, karminowych kwiatach, zebranych w grona. Korony mają pełne, o regularnym pokroju. W jesiennej odsłonie ich liście stają się pomarańczowo-purpurowe.



W nagrodę za posadzenie drzewka mali ogrodnicy mogli nadać mu imię

FOT. PIOTR JĘDZURA

- Fantastyczny pomysł - chwalił prezydent Janusz Kubicki, który też chwycił w ręce szpadel. - W ten sposób uczymy dzieciaki szacunku do przyrody.

ZGK za pomoc w sadzeniu zaoferował możliwość nadania drzewku imienia. - Drzewka rozeszły się błyskawicznie - mówił Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Zależy nam na edukacji ekologicznej najmłodszych i żeby Zielona Góra miała jak najwięcej zieleni.

Do akcji przyłączył się radny Paweł Wysocki (Zielona Razem) z córką Asią. - Asia ma swoje własne drzewo. Nazwała je Asia Michalina - na cześć swojej koleżanki z przedszkola. Posadziliśmy wiśnię ozdobną i będziemy o nią dbać. Będzie rosła razem z Asią i starzała

się razem z tatą - przyznał P. Wysocki.

Osoby, które posadziły drzewka, powinny teraz o nie dbać. Nie będzie to nic skomplikowanego. Na skwerze na stałe stanie baniak z wodą. Będą także konewki. Wiśnie wystarczą podlać raz na dwa tygodnie 30 litrami wody. Można także pomóc, odchwaszczając misę, w której rośnie drzewko. Jeśli ktoś zauważy, że liście zjada mszyca lub inny szkodnik, powinien napisać lub zadzwonić do ZGK.

Po akcji, gdy już Aleja Kwitnącej Wiśni będzie cieszyć swoim widokiem, powstanie tablica pamiątkowa z mapką, na której zaznaczone zostaną imiona wszystkich drzewek.

(rk)

W OBIEKTYWIE >>>



W niedzielę, 6 czerwca, mieszkańcy uczli Dzień Powrotu Zielonej Góry do Macierzy. Przedstawiciele rady miasta, magistratu oraz Stowarzyszenia Pionierów Zielonej Góry złożyli kwiaty przy ratuszu - pod tablicą poświęconą Tomaszowi Sobkowiakowi, pierwszemu polskiemu burmistrzowi miasta.

FOT. PIOTR JĘDZURA

KSIĄŻKA

Świat starych fotografii

- Dziś nie ma problemu ze zrobieniem zdjęcia w plenerze. Jednak 150 lat temu pójście z aparatem, kliszami i sprzętem w teren było niewykonalne. Fotograf pracował w atelier, jako tła używając obrazów - mówi Bartłomiej Gruszka. Promocja jego książki o dawnych atelier odbędzie się w przyszły czwartek.

- Stare fotografie zielonogórzan? Skąd takie hobby? Pan jest archeologiem. Kopie pan w ziemi, znajdując czaszki, kości, monety, a tu nagle fotografie. To przecież nie ma nic wspólnego z archeologią.

Bartłomiej Gruszka, autor książki „Atelier fotograficzne w dawnej Zielonej Górze (Grünberg in Schliesien)”: - Może troszeczkę ma. To jest odkrywanie przeszłości. Co prawda źródła są całkowicie inne, bo archeolog pracuje na źródłach z wykopalisk, a zdjęcia są raczej powyciągane z szuflad i strychów. Hobby wzięło się stąd, że zacząłem zbierać pamiątki związane z przedwojenną Zieloną Górą. Naturalnie te zainteresowania objęły stare fotografie. Kiedyś, będąc na targach staroci, kupiłem zdjęcie zrobione przez Richarda Oye, sygnowane przez atelier z Zielonej Góry i od tego się zaczęło.

- Dużo zdjęć ma pan w swoich zbiorach?

- Tych kartonikowych, które są głównie publikowane w książce, mam ok. 200 sztuk. Z jednej strony jest to niedużo. Porównuję to z ogłoszeniami fotografów, którzy się reklamowali, że dotychczas zrobili 1.500 zdjęć dzieci. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre zdjęcia dziś miałyby nawet po 150 lat. Przez ten czas większość z nich uległa zniszczeniu. W takim kontekście 200 zdjęć to pokazny zbiór.

- 150 lat. Sporo. Które zdjęcie jest najstarsze?

- Najstarsze zdjęcie, którego data powstania jest pewna, pochodzi z 1865 r. Kolejne jest zdjęcie z 1867. Oglądając zdjęcia zaczynałem się zastanawiać, które jest starsze, które młodsze. Później zrodziły się pytania, kto je zrobił i gdzie miał swoje atelier. Zacząłem szperać po gazu-



Bartłomiej Gruszka, autor książki „Atelier fotograficzne w dawnej Zielonej Górze (Grünberg in Schliesien)”. Promocja w czwartek, 17 czerwca, o godz. 17.00 w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Spotkanie poprowadzi Alina Polak-Woźniak.

FOT. TOMASZ CZYZNIEWSKI

tach, głównie w „Grünberger Wochenblatt” i książkach adresowych. Fotografowie publikowali sporo reklam.

- Jaka była Zielona Góra w tamtej epoce?

- Znana jest panorama miasta z lat 90. XIX wieku. To zestaw 10 zdjęć wykonanych przez Emila Bergera, tworzących leporello, które jest jedną z głównych atrakcji wystawy w nowej części muzeum. Zdjęcie zrobiono z Wzgórza Wzgórza. Widać winnice i fabryki włókiennicze, czyli dwie podstawowe gałęzie gospodarki. Miasto nie było wielkie.

- W książce są przedstawione głównie portrety mieszkańców.

- Tak. Dodatkowo jest kilka zdjęć przedstawiających miasto. Mamy widok na śródmieście, ul. Jedności czy plac Pocztowy. Opublikowałem również ciekawostkę - w tle jednego ze zdjęć jest charakterystyczny domek z wieżyczką, który do dzisiaj stoi przy al. Słowackiego, a wówczas należał do rodziny Försterów.

- Ten dom jest jednak namalowany. Nie robili zdjęć w plenerze?

- To jest obraz, namalowany być może przez samego fotografa. Zdjęcie robiono w studio fotograficznym. 150 lat temu pójście z aparatem, kliszami i sprzętem w teren było praktycznie niewykonalne. Przy robieniu zdjęć potrzebna była dosyć laboratoryjnych warunków. Stąd malowano tło w pomieszczeniu.

- Jak wyglądało takie studio fotograficzne?

- Wszystkie były do siebie podobne, bo musiały spełniać określone warunki. Najważniejsze było światło. Naturalne, dzienne. Dlatego atelier budowano od strony północnej, żeby światło nie było zbyt intensywne. Konieczna była szklana ściana, często również szklany dach. Szyby matowiono, malowano krochmalem lub miały kolor niebieski, co rozpraszało światło. Dlatego latem fotografowie mogli pracować dłużej a zimą krócej, przez kilka godzin. Wtedy wyznaczali godziny sesji - to najlepsze, najjaśniejsze, przeznaczone na fotografowanie dzieci, które trudno było przekonać, żeby przez kilkanaście sekund stały nieruchomo. Wykonanie fotografii musiało trwać jak najkrócej.

- Stoimy przed budynkiem przy al. Niepodległości 8. Tu też było atelier?

- Stało ono na tyłach domu, który wybudował fotograf William Clark. Mieszkał tutaj, a pracował na zapleczu, po północnej stronie. Co ciekawe, zakład fotograficzny powstał wcześniej niż kamienica. Prowadził go Krause, później Clark, a po nich Ewald Hase.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

INWESTYCJE

Będzie potrzebne losowanie działek

- **Słowa dotrzymałem. Już można składać wnioski na wydzierżawienie działek na Srebrnej Polanie - przed tygodniem zakomunikował prezydent Janusz Kubicki.** Zielonogórzanie prezydenta posłuchali. Już jest ok. 500 chętnych. Wnioski można składać jeszcze w poniedziałek. Nie obejdzie się bez losowania.

Jak widać, pomysł wytyczenia działek rekreacyjnych na Srebrnej Polanie okazał się hitem. Zielonogórzanie chcą mieć działki, na których będą mogli hodować warzywa i owoce. Działki, gdzie będą mogli wypoczywać na świeżym powietrzu. Cała Srebrna Polana, położona pomiędzy Chynowem a Łężycą, to ok. 25 hektarów gruntu. Magistrat chce ten teren zagospodarowywać sukcesywnie. Teraz zrobiono pierwszy krok - do wydzierżawienia jest 120 działek. Natomiast chętnych jest kilka razy więcej i wciąż ich przybywa.

- Nie ma innego wyjścia, zrobimy losowanie - mówi prezydent Kubicki. To nastąpi za kilkanaście dni. Tymczasem, jeszcze do poniedziałku, 14 czerwca, w magistracie można składać wnioski o wydzierżawienie działki.

Zakład Gospodarki Komunalnej, który zarządza terenem, na Srebrnej Polanie utworzy Miejski Obszar Rekreacyjny „Srebrna Polana”. Zainteresowani będą mogli tutaj wydzierżawić działkę na trzy lata. Urząd sta-



Zielonogórzanie są bardzo zainteresowani uprawianiem własnej działki. Chętnych jest kilka razy więcej niż dostępnych miejsc. FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

wia jednak kilka warunków. Przyszły dzierżawca: - musi mieszkać na stałe w Zielonej Górze, - ani on, ani współmałżonek/partner nie może posiadać na własność, w użytkowaniu, dzierżawie lub innej formie władania nieruchomości innej działki na cele

rekreacyjne - w tym ogródka przydomowego, - jest jedynym członkiem gospodarstwa domowego, który złożył wniosek o dzierżawę działki rekreacyjnej na terenie MOR „Srebrna Polana”. Magistrat w ten sposób zabezpiecza się, by jedna oso-

ba nie składała wielu wniosków. Działki są dla tych zielonogórzan, którzy ich jeszcze nie mają. - Działki wydzierżawimy na trzy lata, bo na dłużej nie możemy. Zakładamy, że później umowy będziemy przedłużać, chyba że ktoś będzie zalegał z opłatami - zapo-

wiada wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Wyznaczone do przydziału 120 działek już wytyczono. Powstała szutrowa droga z miejscami do parkowania samochodów. Wkrótce będą media. Teren będzie miał ogrodzenie zewnętrzne. Nie będzie płotów pomiędzy poszczególnymi działkami.

Według założeń wpisowe wyniesie 500 zł, koszt dzierżawy to 1 zł za metr kwadratowy działki rocznie, 100 zł rocznie opłaty eksploatacyjnej oraz opłata za zużyte media: prąd, wodę i wywóz śmieci. Media będą doprowadzone do granicy działek. Przyłącza trzeba będzie zrobić na własny koszt.

Wnioski o dzierżawę można składać jeszcze w poniedziałek, 14 czerwca. Należy je wrzucić do urny, która jest wystawiona w holu urzędu miasta przy ul. Podgórnej 22. Wzór wniosku można pobrać na stronie internetowej urzędu: www.zielona-gora.pl lub w urzędzie (są wydrukowane obok urny). Weryfikacja wniosków potrwa około tygodnia. Później zostanie przeprowadzone losowanie. (tc)

POLICJA

Pirat na ulicy Olimpijskiej

W miniony wtorek padł kolejny niechlubny rekord - przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym aż o 99 kilometrów na godzinę!

67-letni mężczyzna kierujący BMW, jadąc przed godz. 11.00 ul. Olimpijską w Drzonkowie, miał na liczniku samochodu prędkość 139 km w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 40 km. - Był zaskoczony zatrzymaniem przez policjantów, ale wskazanie fotoradaru było oczywiste i przyjął mandat karny w wysokości 500 zł. Otrzymał również 10 punktów karnych, a jego prawo jazdy policjanci zatrzymali na trzy miesiące - informuje podinsp. Małgorzata Barska z Komendy Miejskiej Policji. I dodaje, że Olimpijska to jedna z ulic, których mieszkańcy uskarżają się na kierowców jeżdżących z nadmierną i niebezpieczną prędkością. Patrole pojawiają się w miejscach wskazywanych przez zielonogórzan i co pewien czas kontrolują tam prędkość.

- Policjanci najczęściej zatrzymują kierujących za przekroczenie prędkości na ulicy Zjednoczenia, Trasie Północnej, Szosie Kisielińskiej, Głogowskiej, Wrocławskiej - dodaje M. Barska. (dsp)

#SZCZEPIMYSIĘ

LUDZIE

Kocia Kawiarnia znów otwarta

Ponownie możesz napić się kawy i zjeść deser w towarzystwie Lucka, Lotki, Róży, Frytki i Kulki. Kociaki czekają na ciebie w lokalu przy ul. Drzewnej.

W lutym ubiegłego roku Aneta Kokawska-Tadra dogrywała ostatnie szczegóły i cieszyła się z otwarcia pierwszej w regionie Kociej Kawiarni. Spełniła marzenie o lokalu, w którym rządzą koty. Jej radość trwała około miesiąca. Ze względu na lockdown, zabrała koty do domu i zamknęła kafejkę na cztery spusty. - Szkoda, bo wtedy kawiarnia została dobrze przyjęta. Było bardzo fajnie, ale krótko - smieje się pani Aneta.

Drugie otwarcie, w okolicy wakacji, było trudniejsze. Zielonogórzanie chętniej spędzali czas w ogródkach i na powietrzu. - Klimat, na jakim mi zależało, stworzyliśmy jesienią. Wrzesień i październik to były dobre miesiące. Ludzie chętnie rozmawiali ze



Pod koniec maja lokal otworzył się po raz trzeci. Aneta Kokawska-Tadra z Różą zapraszają do Kociej Kawiarni od wtorku do niedzieli w godz. 12.00-18.00. FOT. AGATA PRZYBYLSKA

sobą pomiędzy stolikami, bawili się z kotami, widać było, że kochają te mruczki - opowiada A. Kokawska-Tadra. Niestety, rozpoczął się drugi lockdown. Kawiarnia znów opustoszała. Nie otrzymała pomocy rządowej ze względu na to, że jest fundacją prowadzącą działalność gospodarczą. - Sty-

czeń był strasznym miesiącem. Dostawałam same odmowy, ZUS trzeba była nadal opłacać, już prawie chciałam zamknąć kawiarnię. Wtedy z pomocą przyszły prywatne osoby. Założyłam zrzutkę i w zamian za wpłaty, darczyńcy dostawali poduszki z wizerunkiem kotów, voucher do kawiarni. Póź-

niej powstała też grupa dyskusyjna na Facebooku. Ludzie chętnie dzielili się fanatami, podbijali ceny. Nie sądziłam, że obcy będą chcieli pomóc kawiarni, szczególnie, że dla wszystkich to był ciężki czas. Do teraz mam ciarki jak o tym opowiadałam - mówi wzruszona pani Aneta. (ap)

PARKINGI

Znajdźmy dobre miejsca

Przypominamy, że miasto szykuje się do trzeciej edycji programu „Parkingi 1000 plus”. Gdzie jeszcze potrzebne są miejsca dla samochodów? Do końca czerwca magistrat czeka na podpowiedzi mieszkańców.

W mieście przybywa samochodów, na wielu osiedlach trzeba się mocno nagimnastykować, żeby zaparkować pojazd. Można temu zaradzić. Magistrat zaprasza do współpracy mieszkańców i prosi o pomoc we wskazaniu najlepszych miejsc, gdzie mogą powstać nowe

parkingi. Jeśli ktoś np. widzi na osiedlu dobrą lokalizację na utworzenie dodatkowego miejsca postojowego, niech opíše tę swoją propozycję, najlepiej z odręcznym szkicem sytuacyjnym i przynieś do urzędu miasta.

Koordinatorami parkingowych inwestycji z ramienia prezydenta są radni Filip Gryko, Paweł Wysocki i Grzegorz Hryniewicz. Można się z nimi kontaktować w sprawie nowych parkingów.

Wnioski należy składać do 30 czerwca, mailem na adres: r.skrzyczewski@um.zielona-gora.pl lub w wersji papierowej, w kopercie: Biuro Obsługi Interesanta, Urząd Miasta, ul. Podgórna 22 i Rafał Skrzyczewski, I piętro, pok. 106, tel. 68 456 41 06. (rk)

Panu Adamowi Rakowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają
*Prezydent Zielonej Góry
oraz pracownicy Urzędu Miasta*



BUDŻET OBYWATELSKI
Zielona Góra 2021



Głosujemy od 31 maja do 13 czerwca



Głosowanie wyłącznie drogą elektroniczną.



Do głosowania uprawniony jest każdy zielonogórzanin, który dysponuje dwoma głosami. Jeden głos na zadanie zlokalizowane w mieście Zielona Góra i jeden głos na zadanie w Dzielnicy Nowe Miasto.



Wyniki głosowania poznamy do 20 czerwca.



Sprawdź i głosuj internetowo: zielonagora.konsultacjejst.pl

CZAS WOLNY

Podobało się? Muzycy znów zagrają na pomoście!

Wraz z luzowaniem obostrzeń w kalendarzu miejskich imprez przybywa ciekawych propozycji. Są koncerty, festyny, kiermasze... Może wybierzesz coś dla siebie?

MUZYKA NAD WODĄ

Projekt „Co tu się odbywa” trwa, ale tym razem Zielonogórski Ośrodek Kultury nie chce zaskakiwać, tylko chce zaprosić na koncert - dziś, w piątek, 11 czerwca, o 19.00. - Na Wągmostawie, gdzie tak ciepło przyjęliście ostatnio Thalloris Quartet, usłyszycie teraz muzyków „Koncepcji bez twarzy” - informują organizatorzy. Wystąpią: Natalia Czekala - pianino, syntezator, głos oraz Krzysztof Guzewicz - handpany, instrumenty perkusyjne, elektronika. Koncert odbędzie się na pomoście. Wstęp jest bezpłatny.

PIKNIK DLA POLI

Polka - mała Skrzatka z przedszkola Kraina Baśni w Zielonej Górze, choruje na mukowiscydozę. Została przyjęta na terapię genową, która może uratować jej życie. Koszt leczenia to 1 119 000,00 zł. Możesz pomóc. W niedzielę, 13 czerwca, w godz. 12.00-16.00, w Ogrodzie Botanicznym odbędzie się charytatywny piknik dla Poli, w programie kiermasz i licytacje oraz wyprzedaż garażowa.



Melomani bardzo ciepło przyjęli koncert Thalloris Quartet, który odbył się na Wągmostawie. Szykuje się kolejna muzyczna uczta nad wodą! FOT. PIOTR JĘDZURA

FESTYN NA OTWARCIE

W sobotę, 12 czerwca, na oficjalne otwarcie nowej siedziby w parku Tysiąclecia zaprasza stowarzyszenie „Warto jest pomagać” oraz Centrum Pomocy i Centrum Wolontariatu „Warto jest pomagać”. - Do zabawy zapraszamy dzieci, młodzież, dorosłych i se-

niorów! Startujemy o 12.00. Dla najmłodszych nie zabraknie waty cukrowej i atrakcji: malowania twarzy, kręcenia balonów czy Minionka, który będzie się przechadzał po parku. Zaplanowaliśmy też pokazy tańców, występy młodych wokalistów, porady dietetyka i makijażystki. Będą

lody, przekąski, napoje gazowane, soki oraz pyszna kawa i domowe ciasto - kusi Grzegorz Hryniewicz, prezes stowarzyszenia „Warto jest pomagać” i dodaje: - To miejsce było zamknięte od kilku lat, teraz je odczarowujemy. Festyn połączony będzie ze zbiórką charytatywną na

jednego z podopiecznych stowarzyszenia. Zabawa na patio zabytkowego budynku w parku Tysiąclecia przy ul. Wazów 3 będzie trwała do 16.00.

KULTURALNE LATO W DĄBIU

W pięknych okolicznościach przyrody, nad jeziorem, przez całe wakacje odbywać się będą koncerty i spektakle teatralne. 18 czerwca rusza Lubuskie Lato Kulturalne. W ośrodku Temar w Dąbiu powstaje już scena, na której wystąpią gwiazdy muzyki, teatru i kabaretu. Na każdy letni weekend organizatorzy przygotowali kulturalną ucztę. Razem odbędzie się 25 wydarzeń, a spodziewanych jest 25 tys. uczestników.

W piątek, 18 czerwca, rozśmieszy nas Kabaret Nowaki z programem „Za granicą żartu”. W sobotę, 19 czerwca, koncert zagra Sławek Uniatowski. - Wyjątkowe aranżacje, ciepły barytonowy głos, klimat i atmosfera koncertu sprawią, że ten wieczór na długo pozostanie w pamięci. Sławek zaśpiewa utwory swoich największych, mu-

zycznych idoli: Ciecchowskiego, Wodeckiego, Sinatry, Zaczuchy - zachęcają organizatorzy. Bilety na wszystkie letnie wydarzenia w Dąbiu dostępne są na abilet.pl. Więcej informacji na lubuskielato.pl

KUCHNIA I RĘKODZIEŁO

W sobotę, 26 czerwca, od 8.00 do 16.00, w Muzeum Etnograficznym w Ochli odbędzie się Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Polska od kuchni” - edycja lubuska. Wszelkie informacje o wydarzeniu znajdują się na stronie: <https://www.festiwalpolskaodkuchni.pl/informacje-o-festiwalu-s6057>

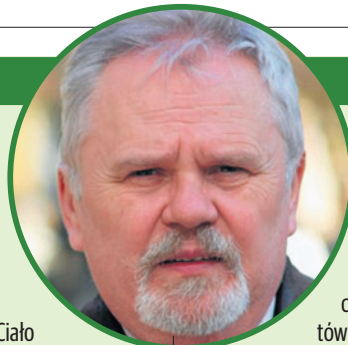
- Jednocześnie podczas festiwalu swoje stoiska z rękodziełem i rzemiosłem artystycznym wystawią lubuscy twórcy i artyści. Nie zabraknie członków Lubuskiego Stowarzyszenia Twórców Rzemiosła Ludowego i Artystycznego, swoje wrota otworzy także Twórcza Chata Kosobudz. Przewidziane są liczne atrakcje i działania towarzyszące imprezie - informują organizatorzy. Wstęp na teren muzeum płatny. (el, ap, dsp)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Czas zawodowców

Czerwiec to, jak powszechnie wiadomo, gorący czas w szkołach. Uczniowie jeszcze gorączkowo próbują przekonać belfrów, że umieją więcej niż umieją, a zacne Ciało Pedagogiczne głowi się, jaką tu ocenę wystawić w roku, w którym ucznia widziano generalnie przez łufcik komputera. Dla ośmioklasistów ten czas jest czasem szczególnym, bo podejmują - sami lub z podpowiedzią rodziców - decyzje, które zaważą na ich przyszłości. Jaką szkołę średnią wybrać? - to pytanie zaprząta im głowy co najmniej od kilku miesięcy. W mojej młodości sprawa była prosta - najlepsi szli do liceum, trochę słabsi lub uzdolnieni technicznie do technikum, a słabi uczniowie do zawodówki. „Babcia” Haydukowa - prześwietna germanistka w moim liceum uważała, że nic nas tak nie zmotywuje do nauki jak stwierdzenie, że jeśli nie rozróżniamy Plusquamperfekt od Partizip Zwei, to nasze miejsce jest „w warsztatach na Rzeczej”. Przy tejże ulicy mieściły się bowiem warsztaty Zasadniczej Szkoły



Zawodowej i, jej zdaniem, było to właściwe miejsce dla takich nieuków jak my. To rozróżnienie, ten stereotyp, funkcjonuje jeszcze wśród wielu rodziców nawet młodszego niż moje pokolenia. Tylko... nieprawdziwy ci on jest, jak wieś o tym, że Czerwony Kapturek pożarł wilka. Dziś nastały czasy zawodowców! Na rynku pracy szuka się absolwentów z fachem. A im fach konkretniejszy, tym bardziej pożądany. Mój znajomy, który prowadzi wielki serwis ciężarówek nie tak dawno poprosił: Znasz dyrektorkę tej zawodówki? Załatw, proszę, bym mógł przekonać jej uczniów, że warto by odbywali u mnie praktyki. Będę ich woził codziennie te 70 kilometrów, byle tylko chcieli u mnie praktykować, bo być może potem część z nich u mnie zostanie. Tak kochani, tak zmienia się świat. Dziś nie ma zapotrzebowania na kolejną panią socjolog, psycholog czy historyka. Dziś liczy się brukarz, kucharz, mechanik, geodeta. Nastały czasy zawodowców - absolwentów szkół technicznych. A zawodówki i technika dziś inne. W warsztatach już nie obrabia się młotką pilnikiem. Pojawiły się w nich całkiem współczesne maszyny - do obrabiania najwyższej klasy CNC włącznie.

Miasto od kilku lat realizuje program „Modernizacja szkolnictwa zawodowego”. Dzięki funduszom Unii Europejskiej oblicze zawodówek i techników zmienia się na naszych oczach. Tu już nie uczy się kierowników taczek czy operatorów hebli. Kształcimy przyzwoitych fachowców, bardzo poszukiwanych na rynku pracy. Dlatego drodzy rodzice, nie wybijajcie swoim pociechom z głów pomysłu, by pójść do szkoły zawodowej czy technikum. One mądrze myślą. Wiedzą to, czego jeszcze wielu z was nie wie - nastał czas zawodowców. O czym z przekonaniem piszę ja - stuprocentowy humanista, czyli pięknoduch, zakochany w kinie i książce, ale mający problem z naprawieniem ciekającego zlewu.

PS. W mieście pojawiła się plotka, że nasz szpital marszałkowski zamierza zrezygnować z budowy wielopoziomowego parkingu, tego, na którego kształt głosowali zielonogórzanie. Wierzyć mi się nie chce... Wprawdzie na razie daje zarabiać niezłe pieniądze prywatnemu operatorowi parkingu przy Podgórnej, ale żeby po tylu wojnach teraz zrezygnować z tak potrzebnej budowy? Gdyby tak się stało, dla mnie byłby to znak, że Bóg kompletnie opuścił gabinety między Żyty a Podgórną. Ktoś coś wie bliżej na ten temat?

UNIwersYTET

Wszystkich nas wtedy rozpierała duma...

... mówi prof. Wojciech Strzyżewski, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego. 20 lat temu, 7 czerwca 2001 r., połączyły się dwie zielonogórskie uczelnie - Politechnika Zielonogórska z Wyższą Szkołą Pedagogiczną. Zielona Góra stała się miastem uniwersyteckim.

- 20 lat minęło... Panie profesorze, pamięta pan tamten dzień, pierwszy na UZ?

Prof. Wojciech Strzyżewski, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego: - ...Nie pamiętam. Oczywiście wszystkich nas rozpierała duma. To było spełnienie oczekiwań, zresztą nie tylko naszych... Od 2001 r. Zielona Góra może nazywać się miastem uniwersyteckim. Jednak dla mnie osobiście, fizycznie, nic się wtedy nie zmieniło. W czasach Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Zielonogórskiego, zawsze miałem ten sam pokój w budynku przy al. Wojska Polskiego, w którym prowadziłem zajęcia seminaryjne ze studentami. Przyszedłem więc normalnie do pracy.

- Przytoczę więc pana słowa: „Z perspektywy historii, którym jestem, 20 lat to bardzo mało czasu. Ale już 20 lat z perspektywy pracownika uczelni, którym również jestem - to niemal epoka.” Chodzi mi o ten drugi punkt widzenia. Jaka to była epoka?

- Długo by opowiadać! Powołanie uniwersytetu w Zielonej Górze z pewnością oznaczało awans w tradycyjnej hierarchii akademickiej. Uniwersytet to przecież stara szkoła związana z określonymi tradycjami. Ale było to również ogromne przedsięwzięcie, które organizacyjnie i naukowo zdominowało pierwsze lata funkcjonowania uczelni. Powołano nowe wydziały, zmieniono statut. Kolejne lata to było krzepnięcie nowej struktury. Uniwersytet na dorobku musiał też ugruntować swoją pozycję na mapie akademickiej Polski i tej międzynarodowej. Wszystkie podejmowane wówczas badania zmierzały w tym kierunku. Epoka, o której mówiłem, to również 80 tysięcy absolwentów, czyli kilka pokoleń inżynierów, na-



Prof. Wojciech Strzyżewski a za nim dąbek Wojciech. W Alei Dębowej na terenie Parku Nauko-Technologicznego w Nowym Kisielinie każdy z rektorów ma drzewko swojego imienia.

FOT. PIOTR JĘDZURA

uczycieli, specjalistów w niemal wszystkich dziedzinach, wykształconych na potrzeby regionu i kraju. W tym samym czasie na uniwersytecie kształtowały się nowe dyscypliny i różnicowała oferta kształcenia. Powstawały nowe kierunki studiów: politologia, ekonomia, architektura, psychologia, prawo i kierunek lekarski. Ten proces nadal trwa. Jednocześnie rozwijali się uniwersyteci towarzyszyli ciągle zmiany w ustawodawstwie - trzy-

krotnie zmieniała się ustawa o szkolnictwie wyższym, zlikwidowano m.in. studia pięcioletnie i na większości kierunków wprowadzono dwustopniowe czyli licencjackie i magisterskie, zmieniły się również przepisy dotyczące doktoryzowania, habilitowania, finansowania szkół wyższych. Dużo się działo.

- Bywało bardzo trudno. Na szczęście były też sukcesy. - W obszarze kształcenia na pewno największą bolączką

był niż demograficzny. W te 20 lat o połowę zmniejszyła się liczba naszych studentów. Z 23 do 10 tysięcy. Problem był ogólnopolski, ale szczególnie dotknął takie uczelnie, jak nasza, czyli mniejsze. Przeszkodą w rozwoju uniwersytetu była też duża rotacja pracowników naukowych, dopiero po ustabilizowaniu sytuacji kadrowej i powstaniu zespołów naukowych, przyszły pierwsze sukcesy badawcze, przede wszystkim związane z pu-

blikacjami, dostrzeganymi w Polsce i zagranicą. Zdecydowanie po stronie sukcesów umieściłbym również powołanie trudnych do zorganizowania kierunków. Żeby uruchomić prawo czy kierunek lekarski trzeba spełnić wymogi formalne i zdobyć akceptację ministerstwa. Bez wsparcia ze strony samorządu wojewódzkiego i miejskiego byłoby to znacznie trudniejsze.

- Wypada zapytać o porażki?

- Były kierunki, które - jak uważaliśmy - w Zielonej Górze powinny się świetnie rozwijać. Na przykład technologia drewna. Otoczona lasami Zielona Góra była do tego predysponowana. Niestety, zabrakło chętnych do studiowania. Z punktu widzenia kształcenia najbardziej boli, gdy rozmijają się oczekiwania z realiami. Z punktu widzenia badań naukowych, gdy z uczelni odchodzi znany, ceniony profesor... i kolejni. Ale o tym już mówiłem. Brak stabilizacji w pierwszych latach UZ nie sprzyjał osiągnięciom naukowym.

- Bo wiekowe Alma Mater często powołują się na tradycję, z nich czerpią siłę i sławę. Gdyby miał pan profesor wskazać fundament, na którym opiera się wciąż młoda zielonogórska uczelnia - co by nim było?

- W przypadku uczelni o potencjale UZ jest to bardzo

mocne osadzenie w regionie, wsparcie i akceptacja mieszkańców. Na tym można budować część swojego potencjału. Z punktu widzenia naukowego siłę daje tworzenie i funkcjonowanie silnych zespołów naukowych, czyli relacji: profesor i szkoła, która tworzy się wokół niego i wokół problemu badawczego.

- Skoro o tym mowa: UZ to instytucja, bez której trudno sobie wyobrazić dzisiejszą Zieloną Górę, a na mapie akademickiej Polski?

- Uczelnia średniej wielkości z dużymi aspiracjami naukowymi i dydaktycznymi.

- Na koniec - czego należałoby życzyć uczelni na kolejne 20 lat, oczywiście oprócz realizacji tych ambicji?

- Wielu tematów badawczych, poruszanych zwłaszcza w kontekście międzynarodowym i związanych z poprawą jakości życia. I w tym samym aspekcie, kolejnych kierunków, które wzbudzają zainteresowanie i dostarczają wykwalifikowanych kadr dla regionu. Już myślimy o kierunkach: odnowa biologiczna, fizjoterapia, połoźnictwo.

- Dziękuję.

Ewa Lurc

20 lat
UNIwersYTETU
ZIELONOGÓRSKIEGO

WYWIADY NA URODZINY

Uniwersytet Zielonogórski zaprasza do obejrzenia filmów z okazji swojego 20-lecia. Na Facebooku UZ i Akademickiego Radia Index będzie można zobaczyć m.in. wywiady z rektorami. Najbliższą rozmowę zaplanowano na 14 czerwca, o godz. 14.00 - wywiad z prof. dr. hab. Czesławem Osękowskim, rektorem UZ w latach 2005-2012 (kadencja III i IV). 21 czerwca o godz. 14.00 - wywiad z prof. dr. hab. inż. Tadeuszem Kuczyńskim, rektorem UZ w latach 2012-2020 (kadencja V i VI). 28 czerwca o 14.00 wysłuchamy wywiadu z obecnym rektorem, prof. dr. hab. Wojciechem Strzyżewskim (kadencja VII).

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRA



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA
MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 256),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 104271F (ul. Żołnierzy 2 Armii) od km 0+012,00 do km 0+162,00 w Zielonej Górze,

Działki przeznaczone częściowo lub całkowicie pod pas drogowy drogi gminnej klasy D:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr 48, 45/4 (45/1) obr. 0025,

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt budowlany.

Zgodnie z art.11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363), z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obsługi Interesanta – parter stanowisko nr 5, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516 i 684564514), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516 i 684564514), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VIII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0027 przy ul. Majora Henryka Sucharskiego na uprawę warzyw, kwiatów, trawy i zieleni ozdobnej na własne potrzeby.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Pow. dzierżawy	Numer księgi wieczystej	Stawka rocznego czynszu dzierżawnego - wywoławcza do pierwszego przetargu (netto)	Wysokość wadium
ul. Majora Henryka Sucharskiego	149/8	15 699 m ²	215 m ²	ZG1E/0007585/6	215,00 zł	20,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 814 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta Zielona Góra, położonych w Zielonej Górze przy ul. Goździkowej, w obrębie nr 0038 przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną bliźniaczą.

L.p.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Goździkowa	126/6	1 357 m ²	ZG1E/00093245/3	380 000,00 zł	38 000,00 zł
2)	ul. Goździkowa	126/7	1 088 m ²	ZG1E/00093245/3	300 000,00 zł	30 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lipca 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze przy ul. Zbożowej.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Zbożowa	27/18	64 m ²	0039	ZG1E/00121534/2	16 000,00 zł	1 600,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:
(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.

ŻUŻEL

Minimum bonus

Marwis.pl Falubaz, po zwycięstwie z eWinner Apatorem Toruń 48:42, złapał nieco tlenu. Do niedzieli - bo teraz znów mecz, który dużo waży w walce o utrzymanie w PGE Ekstralidze.

Dla zielonogórczan ostatnie spotkanie było z gatunku tych „być albo nie być”. Falubaz wygrał, bo każdy dołożył cegiełkę. Prawdziwe fundamenty kładł przez cały mecz Mateusz Tonder. Z 11 punktami był najlepszy w drużynie zielonogórczan. Do pełni szczęścia zabrakło punktu bonusowego. W dwumeczu lepszy był Apator, który na W69 przyjechał z kapitałem 51 punktów zdobytych u siebie. Takie samo wiano zawiezie teraz do Grudziądza Falubaz. Obrona 12-punktowej zaliczki z pierwszego spotkania to niezwykle potrzebny plan minimum - w kontekście walki o byt. Zwycięstwo to scenariusz wymarzony i miłowy krok do pozostania w elicie. Tyle, że dla gospodarzy to również mecz o życie. GKM u siebie zdobywa w tym sezonie średnio niecałe 42 punkty na mecz. Falubaz na wyjazdach niecałe 39. Mecze o byt niejednokrotnie są ciekawsze niż te o medale. Dlatego niedzielne spotkanie będzie wieńczyć 9. kolejkę. Początek o 19.15. (mk)

PIŁKA NOŻNA

To prawie puenta sezonu

Lechia Zielona Góra z Pucharem Polski na szczble wojewódzkim. Żadna to niespodzianka, bo podopieczni Andrzeja Sawickiego to najlepsza ekipa w regionie. O puchar musieli jednak stoczyć twardy bój.

Mocne warunki postawiła zielonogórczantom Carina Gubin - jeszcze IV-ligowa, a od nowego sezonu pewnie III-ligowa. Rywal zielonogórczan jest na ostatniej prostej do awansu i jako wprawkę przed grą szczebel wyżej mógł potraktować konfrontację z zielonogórskim III-ligowcem, w finale rozegranym w Międzyrzecz. Lechia wygrała 2:1, ale bramkę na wagę pucharu zdobyła dopiero w dogrywce. Decydującego gola głową strzelił - w 108. minucie - Kornel Wieczorek. - Normalny dzień w biurze! - wypalił młody zielonogórczanin. - Nie, no żartuję! Lepiej się nie dało, smakuje ten puchar wymienienie - podkreślił. Wcześniej obie drużyny zdobyły po голу w pierwszej połowie. Lechia obroniła puchar, a w ostatnich czterech sezonach - pod wodzą Andrzeja Sawickiego - sięgała po niego trzykrotnie. Zielonogórczan zabrakło tylko w finale w 2019 roku. - Spodziewaliśmy się trudnego meczu, ale muszę być uczciwy - aż tak trudnego nie. Poziom determinacji przerósł mo-



Tak cieszyli się piłkarze Lechii ze zdobycia Pucharu Polski na szczble wojewódzkim FOT. MARCIN KRZYWICKI

je oczekiwania - powiedział chwilę po dekoracji trener. Na puchar zawsze zakłada specjalną koszulkę i ta znowu przyniosła mu szczęście. Chociażby do zmian, bo strzelec gola pojawił się na boisku w decydującym momencie. O tym, jak ważny jest puchar dla Lechii, świadczyło złuzowanie kilku ważnych

graczy w ligowym spotkaniu, poprzedzającym finał z Polonią Bytom. - Szczęście nasze polegało na tym, że zapewniliśmy sobie relatywnie szybko, jak na historię naszego klubu, utrzymanie w lidze - dodał trener Lechii. Zwycięzcy zgarnęli 40 tys. zł i przepustkę do szczebla centralnego Pu-

charu Polski, który zostanie rozegrany już w nowym sezonie. Pucharowe zmagania w obecnej formie są atrakcyjne dla „maluczkich” nie tylko z powodów finansowych, ale także z możliwości trafienia na uznane ligowe marki. W nadchodzącej rundzie Lechia może od razu wpaść na zespół z ekstraklasy. (mk)

Weekend kibica

ŻUŻEL

- niedziela, 13 czerwca:** 9. kolejka PGE Ekstraligi, Zooleszcz DPV Logistic GKM Grudziądz - Marwis.pl Falubaz Zielona Góra, 19.15 (transmisja: nSport+)

PIŁKA NOŻNA

- sobota, 12 czerwca:** 37. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Polonia Nysa, 17.00; 23. kolejka Jako IV ligi (zaległy), Stal Sulęcín - Lechia II Zielona Góra, 18.00; 19. kolejka Jako klasy okręgowej (zaległy), Zorza Ochla - Drzonkowiánka PKM Zachód Racula, 17.00; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Unia Żary-Kunice, 17.00; 20. kolejka A-klasy (gr. II - zaległy), Ikar Zawada - Spartak Budachów, 17.00
- niedziela, 13 czerwca:** 25. kolejka A-klasy (gr. III), Błękitni Wierzbica - Sparta Łężyca, 17.00 (mk)

Mecze, zgodnie z rządowymi wytycznymi, mogą odbywać się z kibicami w 50-procentowym obłożeniu obiektu.

ŻUŻEL

Złoty Kask u nas

Finał Złotego Kasku wraca po czterech latach na W69. Impreza odbędzie się w środę, 21 czerwca.

Impreza po raz pierwszy będzie miała swojego patrona. Turniej zostanie poświęcony pamięci zmarłego w ubiegłym roku Jerzego Szczakiela, pierwszego indywidualnego mistrza świata z naszego kraju. Zawody zaplanowano na 20.15. Kiedyś prestiż Złotego Kasku był ogromny, impreza była nazywana rewanżem za Indywidualne Mistrzostwa Polski. Z czasem kask zaczął blaknąć, a zawodnicy imprezę omijać. Stawkę starali się przywrócić od kilku lat działacze, czyniąc finałowe zmagania krajowymi eliminacjami do cyklu Grand Prix. W tym roku będzie jednak inaczej. Z uwagi na wcześniejsze rozegranie rund kwalifikacyjnych IMŚ, Polacy zostaną już do nich nominowani. Ostatni Złoty Kask, który został rozegrany w Zielonej Górze w 2017 roku, wygrał Przemysław Pawlicki. Ostatnim zielonogórczaninem, który w tych zawodach triumfował, był Patryk Dudek - pięć lat temu w Tarnowie. Rok temu w Bydgoszczy najlepszy był Bartosz Zmarzlik. (mk)

SPORT I REKREACJA

Druga połowa roku? Pracowita!

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zbiera siły na koniec lata i jesień. To właśnie wtedy miłośników biegania - i nie tylko - czeka prawdziwy maraton imprez.

Poprzedni rok i pierwszą połowę obecnego mocno zakłóciła pandemia. Jeszcze w tamtym roku odwołano Bieg Niepodległości. Wiosną, zwyczajowo, odbywał się weekend w Przytoku. Sobota była zarezerwowana na półmaraton, niedziela na wyścig kolarski Piekło Przytoku. W tym roku flagowe imprezy przesunięto na jesień. - Długo czekaliśmy na ten moment, kiedy będzie można przedstawić nasze propozycje - mówi Wacław Hansz, prezes lubuskiego TKKF. Miłośnicy biegania powinni być w formie po wakacjach. 4 września odbędzie się 36. edycja Nocnego Biegu Bachusa. W tym roku limit wynosi 150 biegaczy. Bieg tradycyjnie wystartuje o 19.00. Kolejną imprezą, która odbędzie się tydzień później, 12 września, będzie Lubuski Maraton MTB. Tego wyścigu nie udało nam się zorganizować w ubiegłym roku. Mamy nadzieję, że teraz się uda - zaznacza W. Hansz. Impreza odbędzie się w Czerwińsku. Start i meta obok Hali Sportowej „Lubuszanka”. Kolarze pokonają 100 km. Zapisy trwają do 6 września. Ostatni letni weekend imprezy przeniesione z kwietnia - Półmaraton Przytok i Piekło Przytoku, które odbędą się kolejno 18 i 19 września. Biegacze wystąpią już w 19. edycji tej imprezy, kolarze ruszą po raz 13. Limit w półmaratonie to 140 zawodni-



Winobraniowy Nocny Bieg Bachusa odbywa się od 1986 roku FOT. MARCIN KRZYWICKI

ków, na trasę organizatorzy zapraszają 80 kolarzy. Rok startowy TKKF będzie wieńczyło Biegiem Niepodległości. To najmłodsze „dziecko” organizatorów, w tym roku planowana jest trzecia edycja imprezy, która ma odbyć się 6 listopada. - W tym roku nowość. Organizujemy dla uczniów szkół ponad-

podstawowych Drużynowy Bieg Niepodległości - dodaje prezes lubuskiego TKKF. Bieg główny odbędzie się na dystansie 11 km. Rywalizacja drużynowa będzie prowadzona na dystansie 2,2 km. Zapisy na wszystkie imprezy będą prowadzone online, na stronie www.super-sport.com.pl (mk)

W poprzednich latach był to festyn przy okazji urodzin Centrum Rekreacyjno-Sportowego. W tym roku impreza odbędzie się w ostatnią sobotę tego miesiąca - 26 czerwca. Kolejny raz bieg główny zaplanowano na dwóch dystansach - 5 i 10 km. Oba biegi rozpoczną się wspólnym startem o 11.00. Organizatorzy przygotowali 250 miejsc. Zgłoszenia będą przyjmowane do 19 czerwca lub do osiągnięcia limitu na stronie super-sport.com.pl. Pakiety startowe będą wydawane dzień przed biegiem, w holi głównym CRS w godz. 16.00-19.00 i w dniu imprezy od 8.00 do 10.00 w biurze zawodów, na parkingu CRS. Ponadto przewidziane są minibiegi dla najmłodszych. O 10.15 rozpoczną najmłodsi - dzieci do drugiego roku życia, które pobięgną wspólnie z rodzicami. Przedszkolaki w wieku 3-6 lat będą rywalizować na dystansie 60 metrów, uczniowie klas I-III szkół podstawowych na dystansie 200 m. Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów. (mk)

BIEGI

Nadchodzi „Czas na sport”

Ruszyły zapisy na biegi organizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w ramach wydarzenia „Czas na sport”.

W poprzednich latach był to festyn przy okazji urodzin Centrum Rekreacyjno-Sportowego. W tym roku impreza odbędzie się w ostatnią sobotę tego miesiąca - 26 czerwca. Kolejny raz bieg główny zaplanowano na dwóch dystansach - 5 i 10 km. Oba biegi rozpoczną się wspólnym startem o 11.00. Organizatorzy przygotowali 250 miejsc. Zgłoszenia będą przyjmowane do 19 czerwca lub do osiągnięcia limitu na stronie super-sport.com.pl. Pakiety startowe będą wydawane dzień przed biegiem, w holi głównym CRS w godz. 16.00-19.00 i w dniu imprezy od 8.00 do 10.00 w biurze zawodów, na parkingu CRS. Ponadto przewidziane są minibiegi dla najmłodszych. O 10.15 rozpoczną najmłodsi - dzieci do drugiego roku życia, które pobięgną wspólnie z rodzicami. Przedszkolaki w wieku 3-6 lat będą rywalizować na dystansie 60 metrów, uczniowie klas I-III szkół podstawowych na dystansie 200 m. Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów. (mk)



Dawna piwnica winiarska Ernsta Mühle - widok od strony parku Sowińskiego. Drugie piętro to współczesna nadbudówka. Na dole wejście do piwnicy.

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 410 (998)

Urzekający chłód wielkiej piwnicy winiarskiej

Człap, człap, człap - człapałem przez miasto w 30-stopniowym upale z jedną myślą w głowie: trzeba się zaszyć w jakimś chłodnym miejscu. I w końcu się zaszyłem. W wielkiej piwnicy winiarskiej przy parku Sowińskiego. W przyszłym tygodniu będzie dostępna dla wszystkich chętnych na zwiedzanie.

- Czyżniewski! Chociaż chłodno było? A w zasadzie przyznaj się, po co wychodziłeś z zacienionej przez cisy i lipy redakcji? - też tak macie, że wasza druga połówka ma tyle pytań i uwag? W domu spokój, bo tym razem posiłek zjedliśmy na zimno i... patelnia jest czystutka jak ta lala.

Powód wyjścia z redakcji był oczywisty - chciałem odwiedzić piwnicę, która przez wiele, wiele lat była niedostępna dla zwiedzających. Teraz będzie ją można zobaczyć w ramach Lubuskiego Festiwalu Otwartych Piwnic i Winnic. - Już od piątkowego wieczoru (18 czerwca) mieszkańcy i turyści będą mogli zwiedzić 17 historycznych piwnic winiarskich. W każdej z nich czekać będą jedna, dwie, a nawet trzy lubuskie winnice. Będzie można porozmawiać z winiarzami, poznać tajniki produkcji wina, a przede wszystkim spróbować lokalnych trunków. W wydarzeniu weźmie udział 26 winnic z całego województwa - zachęca Szymon Płóciennik, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, jeden z organizatorów przedsięwzięcia. W piątek piwnice będą otwarte od 16.00 do 22.00, w sobotę od 12.00 do 22.00, w niedzielę od 10.00 do 16.00.

Jestem w parku Sowińskiego, nieopodal fontanny. Dom z czerwonej cegły nie sprawia wrażenia starego budynku.

- Zapraszamy do środka - otwierają drzwi Jarosław Rudiak i Sławomir Wydaiko, właściciele nieruchomości. Przechodzimy kilkanaście kroków. Ściany i sklepienia z czerwonej cegły i... ten chłód. Idziemy do kolejnej sali z filarami po środku.

- Tu prawdopodobnie leżały beczki z winem - komentuje Bartłomiej Gruszka z Fundacji Tłocznia, jeden z organizatorów festiwalu. - W następnej, wysokiej Sali, zapewne stały urządzenia winiarskie. Pewnie była tu-



Największa sala piwnicy. Tu można organizować np. koncerty. Na górnym piętrze jest miejsce na restaurację.

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI



To prawdopodobnie tutaj leżały beczki z winem

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI



Do niedawna wejście było zalane betonem. Cała piwnica ma ok. 60 m długości.

FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

taj prasa, która potrzebuje miejsca. Sala ma z dziesięć metrów wysokości. Gigant.

Należała do Ernsta Mühle. Jak podaje Mirosław Kuleba w „Topografii winiarskiej Zielonej Góry”, Ernst Mühle przez 40 lat prowadził wyszynk własnego wina przy dzisiejszej ul. Sikorskiego. Pierwsze ogłoszenie prasowe, oferujące klientom wino rocznika 1826, pochodzi z 1828 r. E. Mühle postawił budynki produkcyjne wzdłuż dzisiejszej al. Konstytucji 3 Maja, biuro miał przy Sikorskiego, a mieszkał przy ul. Sowińskiego. Wszystko w zasięgu ręki. Piwnice po raz pierwszy są wzmiankowane w 1865 r. podczas wycieczki wysokości podatku. Firma należała do rodziny Mühle do 1910 r., kiedy to kupił ją rymarz Richard Schulz. Dalej produkowano w niej wino.

Po wojnie był tam m.in. magazyn Społem.

- Kupiliśmy go kilkanaście lat temu. To była ruina. Zawalił się dach. Teraz postanowiliśmy budynek wyremontować. Kupiliśmy 12 tys. starych cegieł klasztornych, by uzupełnić braki - opowiada S. Wydaiko.

- Planujemy, że lokal wynajmiemy. Zakładamy, że może tu być świetna restauracja na piętrze i pub lub sala koncertowa w piwnicy - dodaje J. Rudiak.

To tutaj w przyszłą sobotę, 19 czerwca, zostanie otwarty festiwal. - O 11.30 z tego miejsca wyruszy pierwszy spacer winiarski. Pójdziemy w stronę al. Słowackiego, wąwozem po dawnej bocznicy kolejowej, koło domu Förstera. Punktem końcowym będzie piwnica winiarska przy ul. Wodnej - zapowiada B. Gruszka. Drugi spacer zaplanowano na niedzielę (zbiórka o 11.00 w parku koło komendy policji przy ul. Partyzantów).

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)